

POŚWIĘCILI AUTA



VIOLETTA GRADEK

O. Sebastian Matecki, abp Wojciech Ziemia święcą samochody. Między nimi Krzysztof Hołowczyc.

CZĘSTOCHOWA

Krzysztof Hołowczyc oraz motocykliści rajdowi Marek Dąbrowski i Jacek Czachor przyjechali w sobotę na 6. Ogólnopolską Pielgrzymka Kierowców na Jasną Górę.

Uczestniczyło w niej około trzy tysiące osób. Modlili się o bezpieczną jazdę na drogach.

Arcybiskup Wojciech Ziemia podkreślał w homilii, że obok wypadków na drodze największym zagrożeniem jest niehumanistyczna postawa ludzi.

- W tym ogromnym tłumie, tłoku, przed światłami, na skrzyżowaniu, spiesząc się dostrzegajmy za szybą, za ścianą pojazdu drugiego człowieka! - apelował.

- Jesteśmy dumni, że Kościół zauważa trudne warunki na polskich drogach - mówił kierowca rajdowy Krzysztof Hołowczyc. - Tak naprawdę to my sami możemy zmieniając siebie, postępując po bożemu być lepszymi, bezpieczniejszymi kierowcami. I myślę, że to jest główny cel tego naszego spotkania. Nawołujemy kierowców, żeby jeździli mądrzej. Nie tylko wolniej, czy bezpieczniej, ale żeby więcej wyobraźni wkładali w swoje jeżdżenie i mieli świadomość, że są też inni

kierowcy, którzy chcą dojechać do celu.

Jacek Czachor podczas wieczornego nabożeństwa Apelu Jasnogórskiego odczytał specjalny apel kierowców o bezpieczną jazdę.

Motocyklista przyznaje, że dyscyplina sportu, którą uprawia, jest bardzo niebezpieczna. Czachor jeździ m.in. w najtrudniejszym rajdzie terenowym świata Paryż-Dakar. Na jego trasie często dochodzi do tragicznych wypadków.

- Wyjeżdżając z domu zawsze chcę do niego wrócić - mówi. - Jestem sportowcem, i chcę walczyć o jak najlepszy wynik. Ale przede wszystkim przejechać bezpiecznie na motorze, nie mieć wypadków.

Ornat ze św. Krzysztofem jako wotum dla Jasnej Góry złożył Krzysztof Hołowczyc, a policjanci ruchu drogowego świece upamiętniające tych, którzy zginęli na polskich drogach.

Co roku w wypadach samochodowych w Polsce traci życie około 5 tysięcy osób. To tyle osób ile mieszka w małych miasteczkach. Brakuje nam rozwagi i wyobraźni.

Podczas weekendu pielgrzymowali też bankowcy, krótkofalowcy, sybiracy oraz represjonowani stanu wojennego. (VIG)